

HISTORIA PRZEMOCY

REŻ. E. MARCINIAK. WYST. P. NERLEWSKI, O. MALINOWSKI, M. ROZWADOWSKA, M. KARCZEWSKI, D. RYBIAŁEK, R. NOWAK.
TEATR IM. A. FREDRY W GNIEŹNIE, PREMIERA: 19.10.2019

Na szczęście minęły już czasy, gdy najbardziej progresywne spektakle wystawiano daleko od Warszawy, ale i tak „Historia przemocy” w Gnieźnie to swego rodzaju fenomen. Teatr Fredry stara się trzymać rękę na pulsie, także w tematyce LGBTI, czego świadectwem zarówno spektakl „Królowa. Freddie – jestem legendą” o liderze grupy Queen (reż. Piotr Sieklucki, premiera: 5.10.2019), jak i adaptacja głośnej książki Édouarda Louisa.

W tej historii najważniejsza jest jedna wigilijna noc w Paryżu, która zmienia życie głównego bohatera (Piotr Nerlewski). Gdy wraca do domu nad ranem, po gejowskiej kolacji z przyjaciółmi, na ulicy zostaje zaczepiony przez intrygującego faceta (Oskar Malinowski), którego zaprasza do siebie. Po udanym seksie zaczyna się agresja, potem przemoc, dochodzi do gwałtu i próby morderstwa. Sprawę komplikuje fakt, że kochanek zmieniający się w oprawcę jest brany za Araba Kabyłem, który na co dzień spotyka się z uprzedzeniami, dodatkowo mającym zapewne problem ze swoją homoseksualnością.

Książka Louisa, pełna dygresji, wtrąceń i monologów, nie jest łatwa do wystawienia na scenie. Reżyserka wraz z dramaturgiem Janem Czaplńskim zaproponowali dość wierną adaptację, rozbudowany został jedynie wątek siostry (dobra rola Martyny Rozwadowskiej). Całość akcji odbywa się w płytkim basenie, a przelewająca się wciąż woda dostarcza mnóstwa interpretacyjnych znaczeń. Co typowe dla prac Marciniak, spektakl jest atrakcyjny i wysmakowany wizualnie, świetna jest scena seksualnego spełnienia, odegrana do piosenki Whitney Houston. Docenić trzeba także drugi plan, szczególnie Michała Karczewskiego i Dominika Rybiałka w rolach przyjaciół gejów. *(Krzysztof TomasiK)* ●



Oskar Malinowski (na dole) i Piotr Nerlewski